

Dzakob x Edzio x EV, Wszystko co zraniło

Wszyscy moi ludzie świecą się jak milion monet
Wszystko co raniło to rozdziały zakończone
Wyrzucić telewizor, wyrzucić wszystko, ciesz się chwilą
Prawda zawsze jedna, jesteś ziomem, jestem ziomem
Wszyscy moi ludzie świecą się jak milion monet
Wszystko co raniło to rozdziały zakończone
Wyrzucić telewizor, wyrzucić wszystko, ciesz się chwilą
Prawda zawsze jedna, jesteś ziomem, jestem ziomem

Mój duży dom, małe serce nie pomieści
Życie ma tyle ksiąg, ty znajdź rozdział odpowiedni
Gdy zapada zmrok jesteśmy bezpośredni
Bierzemy w ręce szkło, uznając to za pewnik
Jasne latarnie zawsze gasły na mój widok
A listy z policji to zazwyczaj na awizo
Wybrałem miłość, wybrałem miłość (I tak się skończyło)
Przeminęło z wiatrem jak seriale hiszpańskie
Powiedziałem prawdę i to jest dla mnie ważne
Jak kochać to na zawsze, jak zdradzać, zdradzi zawsze
Wszyscy moi ludzie są przy mnie na zawsze

Wszyscy moi ludzie świecą się jak milion monet
Wszystko co raniło to rozdziały zakończone
Wyrzucić telewizor, wyrzucić wszystko, ciesz się chwilą
Prawda zawsze jedna, jesteś ziomem, jestem ziomem
Wszyscy moi ludzie świecą się jak milion monet
Wszystko co raniło to rozdziały zakończone
Wyrzucić telewizor, wyrzucić wszystko, ciesz się chwilą
Prawda zawsze jedna, jesteś ziomem, jestem ziomem

Nie mam weny, ale Kuba ma miejsce na feat
W chuj problemy, taki track to muszę, kurwa, wbić
Chciałbym zrobić parę, parę rzeczy tak jak kiedyś
EV, Dzakob, Zuyeh, wersy, które zrzucają ze sceny
Teraz tonę, tonę, tonę coraz więcej
Piję, palę, chodzę chociaż wcale tego nie chcę
Wiesz, że to nie takie proste jakie może się wydaje
W chuju mam tą całą forszę jak fałszywe słówka stale słyszę
Daj mi wizę, tą do lepszego świata
Chcę Mona Lisę i się nauczyć latać
Wybudować dom gdzie prawdziwi przyjaciele
Jak będzie krwawił nos podadzą chusteczkę

Wszyscy moi ludzie świecą się jak milion monet
Wszystko co raniło to rozdziały zakończone
Wyrzucić telewizor, wyrzucić wszystko, ciesz się chwilą
Prawda zawsze jedna, jesteś ziomem, jestem ziomem
Wszyscy moi ludzie świecą się jak milion monet
Wszystko co raniło to rozdziały zakończone
Wyrzucić telewizor, wyrzucić wszystko, ciesz się chwilą
Prawda zawsze jedna, jesteś ziomem, jestem ziomem

Poznałem tak wielu ludzi
Którzy mieli wspierać a potrafili tylko ranić
Toksyczność to była jedyna chemia
Jakakolwiek była między nami
Od dziewczyn przez kumpli znajomych
Z podwórka czy pracy tak aż po wydawców
Byli tak toksyczni, zalewali jadem
Dziś wiem, że już nigdy więcej takim nie dam się zatruć
(Niby jest twoim kumplem a próbuje tylko wydoić gotówkę)
I chcieliby bym się zgnoił w ubóstwie
Czemu ich wszystkich tak boli mój sukces?
Mam po nożach dziury w plecach

Za którymi pieprzą na mnie więc się nie dziw
Że mam dzisiaj taki problem z zaufaniem
Mnie nie oszukasz, nie jestem raczej już głupi na tyle
Chyba zbyt wielu już kumpli straciłem
By starać się by ktoś mnie lubił na siłę
Teraz gdy mi wyszło chęć bliskim prostować drogi
By mój sukces tak jak fizjo pomógł im stanąć na nogi

Wszyscy moi ludzie świecą się jak milion monet
Wszystko co raniło to rozdziały zakończone
Wyrzuć telewizor, wyrzuć wszystko, ciesz się chwilą
Prawda zawsze jedna, jesteś ziomem, jestem ziomem
Wszyscy moi ludzie świecą się jak milion monet
Wszystko co raniło to rozdziały zakończone
Wyrzuć telewizor, wyrzuć wszystko, ciesz się chwilą
Prawda zawsze jedna, jesteś ziomem, jestem ziomem